**N^er 160.** ROK 1834. WTOREK 15 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące w raz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Rozesłańców Apo.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Radosław.

# Gazeta Krakowska.

## OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

| Dzień godz: | Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey. | Stopnie ciepła podług Reaumura | Psychometer | | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | Therm. suchy | Therm: mokry | | | |
| 7 | 27" 5"565 | + 18°,6 | + 17°,8 | + 14,5 | Żaden | Pogoda | |
| 14. 12 | 5, 236 | 26, 8 | 25, 1 | 16,4 | Pł. Zachodni słaby | Pogoda z Chmurami | |
| 3 | 4, 543 | 29, 3 | 27, 0 | 17,5 | " " | " " | |
| 9 | 4, 522 | + 21, 6 | + 20, 8 | + 15,4 | " " | " " | |

## Część Urzędowa.

*Ner* 8909.

DYREKCYA POLICYI

*Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

W skutek wezwania Sądu Policyi poprawczey Wydziału Jędrzejowskiego z dnia 15 maja b. r. Nr. 4064 nadesłany sobie przez tenże Sąd, do dwukrotnego ogłoszenia w pismach tuteyszych zapozew edyktalny, poniżey dla powszechney umieszcza wiadomości.

Kraków dnia 6 Lipca 1834 roku.

Dyrektor Policyi
SOBOLEWSKI.
*Lasocki* Adj. za Sek:

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Sąd Policyi poprawczey Wydziału Jędrzejowskiego zapozywa niniejszym Piotra Roguza lat 25 mającego katolika, włościanina rodem z wsi Czarnocina, powiatu Szkalmirskiego, województwa Krakowskiego, stanu wolnego z mieysca zamieszkania swego, to jest: rzeczoney wsi Czarnocina, zbiegłego, o zbrodnią rozbóyniczego morderstwa w d. 25 kwietnia r. z., na osobie starozakonnego Abrahama Fefermana dokonanego; tudzież o zbrodnią takiegoż morderstwa w tymże dniu na osobie starozak: Izraela Szwartzenberga usiłowanego, — obwinionego, i onemuż nakazuje: aby dla dania odpowiedzi na takowe obwinienie, naydaley w ciągu dni 60, przed sądem naszym stawił się.

Za Sędziego Prezydującego
(podp.) *Borkowski.*
(podp.) *Konopka.*
Za zgodność świadczę
*Lasocki* Adj. za Sek.

W dniu 22 Lipca 1834 r. o godzinie 9 ranney w rynku głównym M. Krakowa w gmachu Sukiennice zwanym w drodze exekucyi sądowey, odbędzie się powtórna licytacya jako to: zegarów stołowych, stolarszczyzny, kopersztychów, obrazów, zwierciadeł, miedzi, mosiądzu, fajansów, łyżek stołowych i łyżeczek do kawy srebrnych, sukien męzkich, filiżanek porcelanowych, szkła różnego, bielizny, karabeli w srebro oprawney etc. Zaś późniey o godzinie 11 przed południem, na targu końskim sprzedane będą konie zaprzęgowe, bryczka kryta na rysorach i wóz kuty. Chęć licytowania mających na czas i mieysce oznaczone z gotowemi pieniądzmi zaprasza się.

Kraków 14 lipca 1834 r.
*Teodor Jaworski* kom: sąd:

Dnia 21 w Wsi Okleśnia Gminie Poręba, sprzedane będą publicznie: krowy, jałówki, trzoda, zboże, suknie i różne sprzęty domowe. — Dnia zaś 23 w Wsi Jankowice na folwarku, Gminie Okręgowey Lipowiec, licytowane będzie 500 garcy okowity i bryczka, a to o 11 z rana a o 2 z południa b. m. i r. Chcący przeto licytować z gotówką przybydź zechcą.

Chrzanów 11 Lipca 1834 r.
*Tomasz Jaworski* kom:

## Część Polityczna.

*KRAKÓW.* Po kilku dniowych ciągle dokuczających upałach, tak dalece, że wczoray barometr wystawiony na słońce, około 10tey z rana wskazywał na 37 stopni gorąca; — dzi-

sieyszego poranku, po niewielkim, lecz wszystko ożywiającym deszczu, powietrze znacznie się ochłodziło.

---

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

*Warszawa* 9 *Lipca.* N. Pan raczył udzielić, JPanu Karskiemu kapitanowi w dawnym bataljonie instrukcyjnym grenadierów b. woyska Polskiego, a następnie pisarzowi magazynu solnego Tursk, przez wzgląd na jego poświęcenie się dla sprawy Tronu, oraz na osłabione zdrowie, skutkiem ran odniesionych w woynie, pensyą tytułem szczególnych nagród złp. 1500 rocznie i do śmierci.

We Lwowie teatr polski został aż do 1 września zamknięty. Artyści tego teatru wyjechali na te 2 miesiące do Czerniowiec i w powrocie do Stanisławowa.

Młody, pełen talentu kompozytor, (uczeń konserwatorium Warszawskiego) Tomasz Nidecki, który w ostatnich czasach wsławił się muzyką do opery napisaney w Wiedniu: *Der Waldbrand*, został tamże kapelmistrzem teatru na Leopolsztadzie.

Muzykalna familija młodych Kontskich przybyła właśnie do Pesztu, gdzie koncerta dawać będzie. *(K. W.)*

*Londyn* 24 *Czerwca.* Bil tyczący się emancypacyi żydów, został odrzucony w izbie wyższey, większością 130 głosów przeciwko 38.

Donoszą z Nowego-Yorku pod d. 1 czerwca, że wnioski podane przez P. Clay, po raz drugi odczytane zostały; wspomnione wnioski naganiają odebranie depozytów z banku, i stanowią, aby od d. 1 lipca wszystkie były bankowi zwrócone Przez te rezolucye staje senat nietylko w bezpośredniey opozycyi z prezydentem ale i z drugą władzą prawodawczą. — Toż samo powiedzieć można względem uchwaloney przez izbę reprezentantow, a przez dyrekcyę banku nieprzyjętey rewizyi ksiąg bankowych. Izba postanowiła w tey mierze, aby prezes i dyrektorowie banku stawili się do tłómaczenia przed kratkami izby.

Jenerał hiszpański Moreno znany z śmierci swego ziomka jenerała Torijos i jego towarzyszów, nagabany prawie przez wszystkie dzienniki z tego powodu, że między tymi których on kazał z Torijosem rozstrzelać był Anglik Boyd, umieścił w dzienniku *Courrier*, pismo w którem się usprawiedliwia z postępowania swojego. *Globe* uważając w jener. Moreno politycznego wychodnia, powiada, że pociąganie go dziś do odpowiedzialności sądowey za skutki powyższego wypadku, byłoby przeciwne prawu narodów.

*Dnia* 27 *Czerwca.* Donoszą z Rio-Janeiro, że w Brazylii będzie otwarty seym d. 6 maja; kray cały używał spokoyności.

Z Valparaiso piszą pod dniem 25 lutego, że do Coquimbo przybył na okręcie wojennym »Challenger» wice-konsul Pan Chanberlain. *(G. W.)*

*Paryż* 28 *Czerwca.* *Monitor* dzisieyszy zawiera następujący artykuł: »Wybory wszystkie prawie już wiadome; z liczby składających izbę 459 członków, znamy już 448. — Przeszła izba dzieliła się, jak zwyczaynie przy obradach, na większość i oppozycyą; między niemi była stała liczba członków, przechodzących wedle okoliczności, jużto na stronę większości, już na stronę oppozycyi. — Ceniono większość na 250 głosów, oppozycyą na 150, ruchomą liczbę (*portion flottante*) na 60. Przy nieobecności członków zmieniał się naturalnie ten stósunek. Izba wyjąwszy tylko dwa przypadki, nie liczyła nigdy nad 400 członków obecnych. — Teraz obrachowanie to inną przybiera postać. Z pomiędzy członków ostatniey izby wystąpiło 162; t. j. 82 należących do oppozycyi, 65 do większości, a 15 do niestałych. Z liczby 65 większości przeszło 30 z własney woli ustąpiło; w ich mieysce nastąpili mężowie równych widoków i zasad politycznych. Z liczby 82 do oppozycyi dawniey należących ustąpiło 12 dobrowolnie, zaś 70 zostało przez wyborców odpalonych (*repoussés*), a w mieysce ich obrano mężów zupełnie przeciwnego zdania. Wynika więc ztąd, że połowa oppozycyi przepadła. Jakoż traci ona istotnie od 60 do 70 głosów, co przy głosowaniu stanowi różnicę 120 — 140 kresek kiedy jedney stronie to przybywa, co drugiey ubywa. Niestałych liczba też się zmnieyszyła, ale nie w takim stosunku. Ilość większości wynosić więc odtąd będzie 320, oppozycyi 90, a niestałych 50. Więc zamiast 250, 150, 60 otrzymamy 320, 90, 50. Legitymistów (około 15) wrachowaliśmy już do oppozycyi. Rozumie się samo przez się, że liczby te tylko są w ogólności podane bez matematyczney pewności, która w rzeczach moralnych zachodzić nie może. Ale jakkolwiek bądź, większość znacznie się wzmogła. Wszakże nie

jest to przyczyną obawy, jakoby rząd pomyślnego położenia swego miał nadużywać; albowiem przez nadużycie niemylnieby się go pozbawił; owszem czuje on się tymbardziey powodowanym do mądrego i umiarkowanego użycia swey wziętości, na korzyść porządku wolności, które są nierozłączne. Rząd sam wie dobrze, że tylko pod tym warunkiem większość głosów sobie wyjednać i utrzymać potrafi.«

List z Ankony donosi, że rzeczpospolita *San Merino* podała do gabinetów Anglii i Francyi noty dotyczące się przebywających polaków w jey krainie, oświadczając, że ponieważ ci wychodnie spokoynie się zachowują i o utrzymanie własne gorliwie sami się starają, władza ich pod żadnym warunkiem nie oddali.

(*G. P.*)

*Madryt* 15 *Czerwca.* Dnia 12 został uroczyście przez heroldów ogłoszony królewski statut, jakotéż prawo dotyczące się zwołania stanów w przytomności gubernatora cywilnego, korregidora, i członków magistratu, którym szwadron jeden konnéy milicyi mieyskiéy towarzyszył. Ulice jak naygustowniey były przyozdobione, a zgromadzony lud wszędzie wesołe okrzyki radości i zadowolenia wydawał. Po południu odbył się w Prado przegląd woyska tuteyszéy załogi i 2 batalionów milicyi mieyskiey, których rycerska postawa i świetny ubiór, wspaniały wystawiały widok. Gdy się N. Pani, królowa rejentka, niespodzianie na przodzie woyska liniowego pokazała, woysko, milicya i lud jednomyślne wydali okrzyki radości. Wieczorem całe miasto wspaniale oświecono. Powszechna zabawa, śpiewy i tańce póżno w noc trwały, a pokoy i spokoyność nigdzie zakłócone nie były. I następnego dnia trwała jeszcze uroczystość. Królowa rejentka udała się wieczorem do teatru, gdzie dawano sztukę: *Sprzysiężenie się w Wenecyi.* Publiczność przyjęła ją okrzykami radości i na jey żądanie, musiano sztukę od początku zacząć. Po skończeniu téyże, deklamowali aktorowie różne wiersze na pochwałę królowéy, a w tych malowały się uczucia, jakiemi każdy z widzów oddychał. Powracającéy królowey towarzyszyła aż do pałacu konna milicya mieyska przy blasku pochodni. Królowa opuściła jeszcze tego samego wieczora pałac i przepędziła noc w swoim zamku letnim w Carabanchel.

W innem piśmie z Madrytu pod dn. 11 Czerwca czytamy: Wczoray wieczorem przybyła królowa niespodzianie do swego małego zamku w Viste Alegre, na $\frac{1}{4}$ mili tylko od Madrytu leżącego. Bez naymnieyszego względu na ceremonie dworskie przybyła tu ona bez orszaku i w takiém pomieszaniu, że możnaby było wnosić, iż na rozpuszczonym koniu przed woyskiem nieprzyjacielskim ucieka.—Dowiedziano się, że z Andaluzyi ku okolicy zbliżająca się cholera, w Andujar z wielką srogością wybuchła. Zapewniają nawet, że się ta choroba już pokazała w Manzanares, miasteczku w prowincyi Lamancha, tylko o 28 mil od Madrytu. Postrach panował w pałacu; mówią o odroczeniu zwołania stanów, o przeniesieniu się dworu do Barcelony, i Bóg wie o czém, możeby nawet do Włoch uciec zamyślano. Pokaże się to, do jakich głupstw ta niewczesna bojaźń doprowadzi. W obliczu smutku, jaki zbliżanie się zaraźliwéy choroby wyprzedza, mają jutro wśród tysiącznych publicznych zabaw ogłoszenie statutu i dekretu zwołującego stany uroczyście obchodzić.

(*G. P.*)

*Lizbona* 9 *Czerwca.* Tuteysza *Chronica* donosi urzędownie że Don Miguel wsiadł d. 1 czerwca w Sines, na angielski okręt *Stag* dowodzony przez kapitana Lockyer.

Z powodu zaburzeń wymierzonych przeciwko stronnikom Don Miguela, świeżo do Lizbony na mocy amnestyi przybyłym; pomiędzy którymi dostrzegano osoby, które nieco dawniey odznaczyły się surowém obchodzeniem z stronnikami Donny Maryi; wydał minister Pan Bento Pereira de Carmo, następującą odezwę: »J. C. M. xiąże Braganzy rejent, w imieniu królowey jest naymocniey zasmucony, z powodu wykroczeń popełnionych temi dniami względem kilku osób przybyłych do tuteyszego miasta, a polegających na opiece praw, które dawnieysze ich przewinienia polityczne w niepamięć podają. J. C. M. mając na uwadze, że dekret z dnia 27 maja b. r. ogłasza prawa osób trzecich za nietykalne; uznał rzeczą stósowną postanowić: że prefekt prowincyi Estremadury, jest mocen chwycić się takich środków zachowawczych, które zdaniem jego będą naystósownieysze do zapobieżenia niepokojom, przedłużającym nasze polityczne wrzenie, a zdolnym pozbawić rząd wszelkiego zaufania, w

razie, gdyby ich nie przytłumił, jak tego obowiązki jego wymagają.«

Podpółkownik de Lacerda dowodzący oddziałem ułanów królowey, przeznaczonym do eskortowania Don Miguela, aż do chwili umieszczenia tegoż na okręcie *Stag*, doniósł w rapporcie z dnia 2 b. m., iż musiał użyć wszelkich środków w Sines, ażeby ochronić D. Miguela i orszak jego, — przeciwko mściwéy napaści ludu, gdy tam dnia 1 b. m. o godzinie 5 z południa przybyli. Ta okoliczność była powodem, że uskuteczniono natychmiast wsiadanie na okręt, ile że kapitan tegoż nie sądził się z swymi przyjaciołmi bezpiecznym u brzegu. O godzinie 6 wieczorem już z całym orszakiem był Don Miguel na pokładzie okrętu.

W depeszy nadesłaney z Evora pod d. 1 b. m. przez ministra woyny Freire, donosi tenże, że wszyscy migueliści i 670 hiszpanów między któremi 138 samych officerów, już zupełnie rozbrojeni zostali. W Evora znaleziono 35 armat i 1300 koni, z których jedna trzecia część zupełnie niezdatnych, tudzież 188 mułów i 56 koni do służby pociągowey. Xiąże Terceiry zajął Elvas d. 31 maja. —

Zeszłego piątku przybyła tu z Elvas infantka Donna Izabellla Maryja; na jey spotkanie wyszedł aż do mieysca wylądowania Don Pedro z siostrą swoją margrabiną Loulé, w towarzystwie ministrów, jenerałów i licznego orszaku innych osób. Lud wynurzał głośno radość swoję; rysy dawney rejentki, wskazywały ślad długiego cierpienia; w wkrótce po swojem przybyciu udała się do letniego pałacu swego w Bemfica. (*G. P.*)

*Frankfort* 24 *Czerwca.* Sprawa Szwaycaryi zaymuje teraz jak naymocniéy wszystkie interessowane gabinety.

W Friedbergu urządzają dawny klasztor na pomieszczenie więzni politycznych. Ci z uwięzionych w Frankforcie, którzy są rodem z tuteyszego kraju, będą po ukończonych badaniach przeniesieni do Friedberga.

*Zurich* 21 *Czerwca.* Wszystkich oczy zwrócone są obecnie na nasze miasto, i każdy wygląda z natężoną ciekawością wypadku toczących się obrad. Wczoray albowiem znieśli się wszyscy posłowie reklamujących mocarstw z radą państwa miasta seymu, końcem wzięcia pod rozbiór depeszy z Wiédnia, przez Pana Dusch przywiezionych. Porozumieją się oni zapewne podług powszechnéy nadziei, t. j. Szwaycarya do żądań mocarstw się przychyli. Do téy nadziei tém większe mamy prawo, ile że Bern w ostatnich czasach, tak postępował, iż oczywiście ztąd wynika, że innéy polityki odtąd trzymać się postanowił. Policya berneńska pobłażająca dawniéy awanturnikom politycznym, nagle się stała nieprzebłaganą i ostrą, i wysłała już gwałtem kilku niemieckich rewolucyonistów z kraju. Owszem, czemu nawet wierzyć trudno, taż sama policya, (t. j. rząd berneński) która przed kilku miesiącami mnóstwa bohaterów rewolucyi w stolicy swéy nie widziała, stała się teraz tak czuyną, że onegdy kilka tysięcy exemplarzów odezw rewolucyinych, do narodu niemieckiego wydanych wyśledziła, które to odezwy demagogowie niemieccy do oyczyzny swojey wysłać zamyślali. Ku naywiększemu zadziwieniu Szwaycaryi towar ten radykalny przez radykalną władzę berneńską nietylko został zabrany, lecz nawet sami autorowie do więzienia wtrąceni, a cała sprawa stanom przełożona. Czyn ten dowodzi, że mocarstwa niemieckie słusznie twierdziły, iż owe usiłowania podburzenia spokoyności, ze Szwaycaryi wychodzą. Radykaliści nasi dotychczas temu zaprzeczali; teraz ich ulubiony rząd, sam nakazał im milczenie.

(*G. P.*)

# Doniesienie.

# DODATEK
## do Nru 160
# Gazety Krakowskiej


PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI
*Wolnego Niepodległego i Scisle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do publiczney wiadomości, iż na nastawanie P. Jana Bochenek kupca i O. M. K. w Krakowie przy rynku głównym pod L. 19 zamieszkałego, i tamże zamieszkanie obrane do Aktów exekucyjnych mającego, sprzedaną zostanie przez licytacyą publiczną w drodze exekucyi sądowey, część dolna Domu pod L. 91 w żydowskiem mieście przy Krakowie w Gminie X położonego, Star. Herszli Szpingold, Anny z Spingoldów Wolbergerowey, Nachy z Szpingoldów Folsingerowey i maloletnich Szpingoldów, jako sukcessorów Abrahama Szpingolda własna; od wschodu z Synagogą Wysoka zwaną, od południa z kamienicą Star. Szynki Zugon, od zachodu frontem z ulicą Kierków zwaną, od północy z kamienicą Star. Samuela Müntzera granicząca, z twardego materyału murowana, składająca się z dwóch izb, sionek 2ch, podworca wspólnego— a to na satysfakcyą Złp. 1550 do obligu urzędowego przed Notaryuszem publicznym Antonim Matakiewiczem d. 16 Grudnia 1829 r, przez Star. Abrahama i Elę Szpingoldów, na rzecz Jana Bochenek zeznanego, do akt hypotecznych M. Krakowa dnia 17 Grudnia 1829 r. w Księdze VIII Ingrossacyjney, na kar. 1316 pod L. 683 wpisanego, wraz z procentami i kosztami należących.

Zajęcie tey części domu, uskutecznił Teodor Jaworski Komornik Sądowy, Aktem z dnia 21 Lutego 1833 r. który w wykazie hypotecznym dnia 27 Marca 1833 r. do Nr. 180 zamieszczonym został.

Warunki sprzedaży tey nieruchomości, wyrokiem Trybunału na dniu 20 Grudnia r. 1833 zapadłym, prawomocnym, zatwierdzone są następujące:

1. Cena szacunkowa powyżey wzmiankowaney nieruchomości ustanawia się na pierwsze wywołanie w kwocie Złp. 1550 w monecie srebrney, która w braku licytantów na trzecim terminie do dwóch trzecich części zniżoną zostanie, i od tak zniżoney ceny, zaraz na tymże terminie, licytacya rozpocznie się.

2. Chęć licytowania mający, złoży vadium w gotowiźnie Złp. 155 monetą srebrną currant, od którego składania vadium popierający sprzedaż jest wolny.

3. Nabywca zapłaci podatki zaległe z wszelkich epok, jeżeliby się jakie okazały, stósownie do wykazu Kassy główney.

4. Widerkaufy jeżeliby jakie były, pozostaną przy nieruchomości, z obowiązkiem opłacania procentu od dnia licytacyi.

5. Zapłaci także nabywca koszta licytacyi, na ręce Adwokata popierającego takową, a to natychmiast po wyroku zasądzającym też koszta.

6. Wypłaty w 2. 3. i 4. warunku zastrzeżone, z ceny szacunkowey potrącone będą.

7. Resztujący szacunek zatrzyma nabywca przy sobie do prawomocności klassyfikacyi.

8. W razie niedopełnienia któregokolwiek warunku, nabywca utraci vadium i nowa licytacya ogłoszoną zostanie.

9. Chcący w ciągu tygodnia po zalicytowaniu na mocy art. 105 ustawy exekucyjnej dać więcey o czwartą część nad już wylicytowany szacunek, obowiązany będzie takową czwartą część złożyć w gotowiznie w rzeczonym terminie do depozytu Sądowego.

10. Po dopełnieniu warunku 2. 3. i 5. Nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

Do licytacyi tey, wyznaczają się trzy termina:

Pierwszy 10 Września }
Drugi 11 Października } 1834 r.
Trzeci 12 Listopada }

Sprzedaż w mowie będącey nieruchomości, odbywać się będzie na audyencyi Trybunału I. Instancyi w Krakowie w domu władz Sądowych przy ulicy Grodzkiey pod L. 106 o godz. 10 ranney poczynając, a to na skutek popierania Wawrzyńca Soświńskiego O. P. D. Adwokata w Krakowie przy ulicy Sgo Jana pod L. 472 zamieszkałego.

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupienia mający, a oraz prócz szczególnie wezwanych wierzycieli, wykazem hypotecznym objętych, wszyscy, jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi, na pierwszym terminie licytacyi, złożyli na audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności, z wykazem mianych pretencyj i ustanowieniem adwokata.

Kraków dnia 9 Lipca 1834 r.

*Janicki.*

# OBWIESZCZENIE

Z mocy ukladu dobrowolnego między SSmi ś. p. Franciszka Niedzielskiego jako to: W. Szymonem Niedzielskim O. M. Krakowa w imieniu swoim, oraz Juliana Jakóba dwoyga imion Niedzielskiego brata swego rodzonego z mocy plenipotencyi działającym, W. Antonim Niedzielskim Doktorem Medycyny, W. Felixem Skarbińskim w imieniu małżonki swey Maryanny z Niedzielskich Skarbińskiey z mocy upoważnienia czyniącemi, urzędownie w notaryacie podpisanego dnia 9 Czerwca 1834 r. zawartego, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyą kamienicy w Krakowie przy ulicy Floryańskiey, na zachód stojącey, od południa z kamienicą P. Ciechanowskiego, od polnocy z kamienicą P. Chorosiewicza, od wschodu z kamienicą P. Szastra graniczącey; mocą kontraktu kupna sprzedaży w dniu 7 Czerwca 1797 roku w Krakowie zawartego, w aktach magistratualnych Krakowskich Libro I Transactionem perpetuarum Nr. 328 pag. 387 wpisanego, przez ś. p. Franciszka Niedzielskiego od Tomasza Wagnera i Walentego Groblewskiego nabytey i przez SSów wyżey wspomnionych z mocy deklaracyi przyjęcia spadku, przed księgami Sądowemi Trybunału I Instancyi d. 18 Lutego 1834 r. uczynioney w akta hypoteki W. M. Krakowa w księdze XIII Ingrossacyjney Nr. 134 wpisaney na rzecz i imie tychże w hypotece przepisaney uregulowaney, a to pod warunkami następującemi:

1. Cena na pierwsze wywołanie ustanawia się w summie 23262 zlp. 3 1/2.

2. Chęć licytowania mający złoży tytulem vadii jednę dziesiątą część summy ustanowioney to jest 2326 Złp. od którego SSrowie są wolni.

3. Niedotrzymujący warunków licytacyi nietylko utraci vadium ale oraz nowa licytacya na jego koszt i stratę a nigdy na zysk ogłoszoną będzie.

4. Nabywca resztującą summę w dni trzy w kancellaryi Notaryusza sprzedaż odbywającego złoży, poczem dopiero dekret dziedzictwa uzyska.

6. Podatki zaległe gdyby się jakowe okazały i koszta licytacyi nabywca zaraz po licytacyi zapłaci, które mu z summy szacunkowey potrącone będą.

6. Widerdaufy i ciężary hypoteczne pozostaną przy nieruchomości które mu także z summy szacunkowey potrącone zostaną.

7. Gdyby po licytacyi znalazł się pretendent więcey o jednę czwartą część nad szacunek wylicytowany ofiarujący, takową część w przeciągu dni 8miu w kancellaryi Notaryusza sprzedaż odbywającego złożyć winien.

Do takowey licytacyi oznaczonym jest termin na dzień 31 Lipca r. b. 1834 o god. 10 ranney w kancellaryi podpisanego Notaryusza w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod Liczbą 84/5 przeto chęć kupna mający na termin powyżey oznaczony wzywają się

Kraków dnia 12 Lipca 1834 r.

*Andrzey Jaroszewski* Not. Publ.